KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Października. — Rok 1836. Poniedziałek.

№ 284.

Jutro, SS. Krysp i Kryspin. Uro: J.C.W. W.X. Michała-Mikoła:

Ogłoszono przez *Radę Stanu Królestwa Polskiego* postanowione przepisy działań i odpowiedzialności *Kancelarji Heroldji*; to postanowienie podpisanem zostało 1go Wrześ: r. b., i znajduie się umieszczonem w wczorajszym Dzienniku Powszechnym.

Wczoraj w Kościele *Katedralnym* orkiestra w czasie summy grała Mszą kompozycji *Placha*, in B.; w Kościele XX. *Augustjanów*, graną była wielka Msza koronacyjna *Ajblera*, zgromadzenie Amatorów i Artystów było liczne i wykonanie wyborne, w czasie Graduale ieden z Amatorów grał pierwsze Allegro na skrzypcach z koncertu *Rodego*, Nr 24; w Kościele XX. *Piiarów* śpiewano przy towarzyszeniu organu Mszą kompozycji J. *Krogulskiego*, Nr 9, i Trójśpiew z Stworzenia świata *Hajdena*. — W Warszawie przy ulicy Szymanowskiej pod Nr 2053, w dniu 20 b. m. umarła Małgorzata pierwszego ślubu *Macieiewska*, powtórnego *Siwińska*, Wdowa, przeżywszy lat 110. W małżeństwach tych miała syna, córek 3, z tych doczekała się wnuków 6 i prawnuczkę lat 7 dziś liczącą. Urodziła się we wsi Zaborowie, obwodzie Warszawskim, z rodziców rolnictwem się trudniących, pierwszy iej mąż był Kucharzem, a 2gi Masztalerzem przy dworze Królewskim ś. p. Stanisława Augusta. Całe iej życie, poświęcone było pracy, aż do ostatnich dni, w których zaspokoienia konieczných potrzeb swoich szukała, a przywiązanie dzieci i wnuków, niedozwalało iej wyciągać żebrzącej ręki o wsparcie, i chociaż sami z wyrobku się utrzymywali, dzielili się z największą chęcią i bez szemrania ze swą matką dzieci, a wnuki z babką. Pobożność iej i poddanie się woli BOSKIEJ, były do naśladowania. Miłość, jaką miała u swego rodzeństwa, iest największym dowodem iej Religijnego i moralnego życia. — (Ar. nad.) Wczoraj o godz: 1 z południa, w Kościele OO. Reformatów w Warszawie, odbył się ślub Agnieszki *Lenardczyk* Panny lat 26 maiącej, kucharki, z Ignacym *Łodańskim* lat 29, z professji kamieniarzem, zostaiącej przez lat 8 w iednym z znaczniejszych domów obywatelskich. Wynagradzaiąc zaś iej zasługi, oraz dobre sprawowanie się, prócz upominków mogących przyozdobić wesele, Państwo wraz z swą rodziną, zaprowadzili tę parę do ołtarza. — Jesienna słota zaczęła się onegdaj, iednak doświadczeni gospodarze maią nadzieię, że wróci pogoda i długo potrwa. — Wczoraj w teatrze Rozmaı: po obu dziełach przywołaniem JP. *Jasiński* był zaszczycony. — *Wzory Kaligrafji*, wyszły iuż z pod prassy. Zawieraią prócz ozdobnych tytułów, 48 tablic wzorów pisma polskiego, rossyjskiego francuzkiego i niemieckiego, w rozmaitych kształtach. Służyć mogą nie tylko początkuiącym w pisaniu, lecz wszystkim w ogólności kaligrafom, osobom trudniącym się pisaniem tytułów, malarzom, rzeźbiarzom, bronzownikom, pieczętarzom. Każdy znajdzie w nich, niepotrzebuiąc mozolić się nad układaniem kształtu liter, takie pisma czyli wzory, iakich tylko zażąda. Wzory te, na pięknym welinowym zagranicznym papierze w półtekturkę oprawne, z kolorowemi okładkami sprzedaią się po złp. 6 gr. 20, w lepszej oprawie po zł. 7, we wszystkich Księgarniach Warsza:, w Biurze Jnfor:, w Biurze zleceń przy ulicy Wierzbowej w domu L. A. Dmuszewskiego, i w tymże domu w składzie papieru z Jeziorny, u PP. Dal-Trozza, Kunika, Pryfke, w sklepie Ubogich i u Ciechanowskiego.

Donoszą z *Poznania* pod d. 13 bież: m. „Gazeta Hamburgska z d. 8 Październ: r. b. Nr 239, zawiera artykuł ieden, datowany z Hanoweru 5 b. m., w którym, według listu z Berlina, za rzecz pewną podaią, że niedawno temu w Po-

znaniu, w skutek niewydanego tu zresztą rozporządzenia policyjnego, stanowiącego, aby w pismach urzędowych Żydów nie nazywano izraelitami lub starozakonnymi, ale tylko po prostu Żydami, między chrześcjanami a Żydami do tak krwawych kłótni przyjść miało, iż do przytłumienia tychże trzeba było użyć pomocy wojskowej. Aczkolwiek okolicznie rzecz tę opowiadaią, iest przecież całkiem zmyślona, i tu w miejscu nic o podobnem nadużyciu nie wiemy. Równie mylne są twierdzenia artykułu, że niższa klassa ludu w W. Xięztwie Poznańskiem zostaie w ciągłej kłótni religijnej, że Lutrzy i Katolicy wszędzie niechętnem na siebie spoglądaią okiem, i że ludzie obu religijnych wyznań połączyli się aby wspólnie wywierać niechęć ku Żydom. Dla poparcia prawdy przytoczyć należy, że co się chrześcjańskich wyznań dotyczy, przykłady wzaiemnego cierpienia się i miłości nie należą do rzadkich zjawisk, i ieżeli niechęć ku Żydom spostrzegać się daie, ta ściąga się li tylko do tej klassy Żydów, którzy trudnem do wykorzenienia szachrajstwem zaięci, staraią się w nieprawy sposób zbogacać z uszczerbkiem chrześcjańskich obywateli. Następuiący wypadek stał się niezawodnie powodem do owego w gazecie Hamburskiej umieszczonego artykułu, który zdaie się być naumyślnie zmyślonym. W niedzielę dnia 25 Wrześ: po południu, iechał woźnica chrześcjański parokonną bryką z ulicy Szerokiej na Żydoską. Wśród panuiącego zawsze w tej części miasta natłoku Żydów próżniactwem zaiętych, został ieden z tychże mimo ciągłego wołania woźnicy, na ziemię powalony; przecież żadnego przytem nie poniósł szwanku. Jnni Żydzi rzucili się niezwłocznie na woznicę, i ściągnęli go z bryki zapewne w zamiarze zaprowadzenia go na ratusz; lecz kilku chrześcjan, którzy także tam przyszli, ujęli się za woznicą i zapobiegli, że się na woźnicę dalej nie targnięto, ani go też nie aresztowano, a obie strony lżyły się przy tej sposobności. Tymczasem liczba ciekawych osób zwiększyła się znacznie na rogu ulicy Żydowskiej: mimo to iednak zdołał ieden Szerżant policji i Żandarm iuż w ciągu 8 i 10 minut zupełną spokojność przywrócić, i nie potrzebowano innych władz wzywać ku pomocy. Siła wojskowa była zupełnie nie potrzebna i ani ieden Żołnierz nie ruszył się także z głównego odwachu. Nie aresztowano także nikogo, gdy nie podobno było wypośrodkować, kto istotnie miał udział w tem nadużyciu.

Anglja. — Pan *Morsden*, wydawca wielu ważnych pism, tyczących się historji i języków wschodnich, zakończył życie maiąc lat 82. — Pewna osoba idąc w Londynie wieczorem wzdłuż *Tamizy*, spostrzegła przy brzegu coś czarnego, chciała to uiąć i uczuła skaleczenie w rękę; był to młody *Alligator*, który przypadkowo został w Tamizę rzucony; znalazca sprzedał go londyńskiemu zoologicznemu gabinetowi. — Odebrano wiadomość z *Singapore* 30 z. m., że przy wyspach *Romanji* wszczęła się była zacięta walka między wojskiem angiels:, a rozbójnikami morskiemi. — Na przyszłą wiosnę znowu ma być wysłaną wyprawa do biegnna północnego. — Mówią, że rząd Angielski pomnożył o 6 okrętów eskadrę krążącą przy brzegach *Portugalji*, a to dla dania obrony Królowej *Donnie Marji*, gdyby się znajdowała w niebezpieczeństwie.

Włochy. — 5ciu złodziei którzy należeli do bandy usiłuiącej gwałtownie wkroczyć do banku Neapolitańskiego, zostali schwytani, innym udało się umknąć; z śledztwa okazało się że ci złodzieie mieli zamiar zapalić gmach bankowy i w czasie rozruchu umknąć z pieniędzmi. Przy schwytanych złoczyńcach znaleziono materjały palne.

Niemcy. — W zeszłą sobotę w Berlinie miał się odbyć obrzęd zaślubin Xżniczki *Elżbiety* synowicy N. Króla *Pruskiego* z Xięciem *Karolem Heskim.* — Xiężniczka *Róża* najmłodsza córka Xięcia Pawła *Esterhazego*, zaślubioną została w dobrach swego ojca z Hrabią

Kawrjani, bardzo maiętnym posiadaczem dóbr w Austrji. Panna młoda przy intercyzie otrzymała od ojca zapis rocznego dochodu 160,000 złp. — Heronim *Bonaparte*, Xżę *Monfort* (b. Król Westfalski) z synem swym *Napoleonem*, przeieżdżał przez Kolonją do Angłji.

Hiszpanja.— Donoszą z *Sewilli* 27go z. m., że ofiarowali się mieszkańcy dać odpór Jenerałowi *Gomezowi*, w przypadku gdyby ten zbliżył się ku temu miastu, które, iak i cała Andaluzja są w stanie oblężenia.

Francja.— Baron *Nerwo*, zięć Barona *Barante*, udał się 13go b. m. z Paryża do Petersburga. — Do *Perpinjanu* przybyli 8 b. m. Jenerał *Marato*, Intendent *La Bandero* i 15 innych wychodców hiszpańskich. — Gazeta *Kurjer francuzki* czyni uwagę względem teraźnieyszego handlu w kraiu, zapewniaiąc że we wszystkich handlowych miejscach okazuie się znaczny niedostatek pieniędzy, przez co i zaufanie handlowe iest bardzo wstrząśnione. — Donoszą z *Algieru*, że tam przygotowano wszystkie okręty użyteczne do wyprawy *Konstantińskiej*; wyprawa do tego miejsca miała się rozpocząć 20 b. m. — Pan *Tjer* iest w końcu b. m. oczekiwany w *Tulonie.* — W pewnym domu we wsi St. *Port*, znaleziono niespodzianie tekę napełnioną starożytnemi papierami, między któremi znajdowała się ciekawa korrespondencja sławnego Artysty drama: *Moljera*, z Panem *Żasmin* Podskarbim Króla, te listy dotąd nie są znane w świecie literackim, przeto zapewne wyjdą z druku; między temi rękopismami znajduie się także wiele wierszy *Moljera*, które się dotąd w żadnem wydaniu dzieł iego nie znajduią. — Mówią że Pan St. *Prist* Poseł francuzki został z Lisbony odwołany; dotąd niewiadomo czy za to co uczynił, lub za to czego uczynić zaniedbał. — Od czasu rewolucji lipcowej we Francji, w salach sądowych nie znajdowały się Krucyfixy, teraz maią być na powrot umieszczone. — Hrabia *Apony* Poseł Austrjacki d. 12 b. m. miał długą naradę z Prezesem rady Ministrów. Ważaią, że od nieiakiego czasu Poseł Angielski w Paryżu, wcale nie naradza się z Ministrem spraw zagranicznych. — Król mianował Kapitanem i ozdobił krzyżem legji honoro: Porucznika Inżenjerów, który kierował robotą przy odkopaniu pompiarza *Djufawela* przez kilkanaście dni będącego w zasypanej studni. Inni Inżenjerowie otrzymali medale honorowe. — Dla domow handlowych i wszystkich giełd ważna od kilku dni rozchodzi się pogłoska, że *Rotszyldowie* dotąd tworzący iakby iedno ciało bankowe, maią się rozłączyć i od następnego 1go Stycznia każdy ma działać na własny rachunek.

Rozmaitości.— Żelazo w *Styrji* znane iest iako najlepsze w Europie; Kapitan *Hall* słyszał w tamtejszem górnictwie następuiącą powiastkę: „Kiedy barbarzyńcy pędzili przed sobą Rzymian uciekaiących przed ich zwycięzkim orężem, natenczas pokazał się zwycięzcom Jenjusz gór i rzekł do nich: co chcecie, czy na rok miny złota, czy na 20 lat miny srebra, czy na zawsze miny żelaza? oni w prostocie serca prosili o żelazo i dla tego to tam żelazo tak dobre! — Na posiedzeniu Towarzystwa drogi podziemnej pod *Tamizą* (Tunnel) doniesiono że iuż nie podpada wątpliwości ukończenie tej drogi; długość iej całkowita wynosi 1,300 stóp, a zrobiono iuż 700 stóp; dyryguiący Inżenjer Pan *Brunnel* spodziewa się teraz dostać się do trwałego gruntu, a tak robota spieszniej odbywać się będzie, gdyż dotąd robiono tylko pół czwarty stopy na tydzień, ponieważ grunt był szlamisty. — Pewne poważne znane z grzeczności towarzystwo poszło na spacer, gdy uszli milę, ieden z obecnych mężczyzn rzecze: „muszę was panowie moi opuścić, bo chmury coś zbieraią i deszcz nieochybny, a mam świeżuteńki kapelusz. O czekaj kolego, odpowie drugi, na przypadek deszczu ia wezmę twój kapelusz a dam ci mój.“ To co innego, bardzo iestem wdzięczny, rzekł pierwszy i szedł dalej.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Kar: Hra: z Radziejawic, Józefowicz

Radca Dyr: Szczegóło: z Gozuchowa, Nikiforow Pułko: z Petersburga, Wodziński Kar: Dzie: z Suchy, Ławski Jan Dzie: z Kostemlot, Łubieński Fran: Dzie: z Łęgowic, Pisarzewski Adam Dzie: z Łowicza, Sikorski Mich: Dzie: z Goliszewa.

DONIESIENIA.

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta Miasta Warszawy. — Dnia 15/27 b m. i r. i dni następnych, codziennie oprócz Świąt i dni Galowych, od godziny 11 z rana do 3 1/2 po południu, w Kantorze Warszawskiego Wojskowego Szpitalu w Uiazdowie, odbywać się będzie Licytacja na sprzedaż rozmaitych Rzeczy, do użytku tegoż Szpitalu niezdatnych. Wzywa więc osoby maiące chęć nabyć takowe rzeczy, żeby w miejscu i czasie wyż wyszczególnionym zgłosić się zechcieli. Jenerał Maior *Storożenko.* Sekretarz *Greuve.*

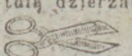
Panna *Teresa Palczewska*, wróciła onegdaj z Staropola do Warszawy, mieszka przy ulicy Nowolipie, w domu Osipowskiego Nr 2467/8, obok Kommissji Spraw Wewnętrznych D. i O. P.

Pod Nr 1885, przy ulicy Przyrynek na 2m piętrze od frontu, iest do nabycia SZPAK który śpiewa i gada; cena iego zł: 72. Szanowni lubownicy życzący sobie go nabyć, raczą się zgłosić pod Nr wyż wyrażony.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kantorek, Krzesła, Szafki, Zegar ścienny, Obrazy, Narzędzia Kowalskie, Kowadła, Miech, Młoty, Kleszcze, Szrubstaki, Raszpla, Nejglajzy, tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta przez publiczną Licytacją w dniu 13/25 Października r. b. o godzinie 10 z rana niezawodnie sprzedane będą.
K. A. Garbolewski K. T. C. W. M.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż 2 Domy drewniane w Mieście Piasecznie do Star: Zak: Lejzera Bender należące, będą w dniu 27 b. m. w Urzędzie Burmistrza M. P. w 3ch letnią dzierżawę wypuszczone. *J. Łuszczewski.*

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż Dom murowany w Mieście Górze pod Nr 100, z 2ma Sklepami Star: Zak: Herszka Birnbauma należący, będzie w dniu 28 b. m. w Urzędzie Burmistrza M. G. w 4ro letnią dzierżawę wypuszczony. *J. Łuszczewski.*



Józef Wardziński Krawiec Cywilny i Wojskowy dotąd zamieszkały przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 441, przeprowadził się na ulicę Miodową obok filarów naprzeciw Kapucynów do Pałacu Ostrowskich Nr 481.

Administracja Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, że d. 27 Października r. b. i dni następnych zławiane będą w Xstwie Łowickiem Stawy zarybione *Karpiami, Linami* i *Okuniami*, życzący sobie kupna częściowo lub ogółem, zechcą się zgłosić do Administracji w Łyżkowicach gdzie o warunkach do sprzedaży poinformowani zostaną. Najwięcej ofiaruiący za ogólną ilość funtów: Karpi, Linów i Okoni, do sprzedaży na rok 1836 przypadaiących, kupno tychże przyznanem sobie mieć będzie, i miejsce po wysadzeniu Ryb ze Stawów, dla konserwowania takowych, w celu cząstkowej wyprzedaży przeznaczone mu zostanie. Łyżkowice dnia 9/21 Października 1836 r. Pełniący obowiązki Administratora w zastępstwie *Choromański.*

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA, należąca do Franciszka Olechowskiego, zagubioną została; znalazca raczy oddać pod Nr 664, na Lesznie.

Zdatny Fabrykant PORTERU oraz PIWOWAR, potrzebny iest do fabryki w Litwie; niech się zgłosi listownie do Wilna pod Nr 404, przy ulicy Trockiej.



Dnia 19 b. m. wieczorem z domu Nr 795, przy ulicy Elektoralnej zginął Piesek z gatunku Wyżełków Angielskich, 9 miesięcy maiący, biały, łepek z uszami kasztanowaty i taka ż łata od kolana prawej nogi przez wierzch na lewy bok zachodząca, łysek bardzo kształtnie odznaczony, około ogonka także łatki kasztanowate, przednią lewą nogę ma wykręconą i kuleie na nią. Łaskawy znalazca uprzejmie proszony o oddanie pod wyż wspomniony numer do Murgrabiego za przyzwoitą nagrodą lub też ieżeli amator Psów, może dostać młodę szczenię po tej samej Suczce co tenże Piesek.

DONIESIENIE z BIORA ZLECEŃ Nr 473 L. C.

Zgubiono 1/3 część Losu Nr 22,027 do 5 klas: z przeszłej lot: klas: nabytej u Kollektora w Szczuczynie, na który padła wygrana i takowa tylko prawemu właścicielowi przyznaną zostanie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Pasztet ze zwierzy:, Udziec sarni, Pekeflejsz, Polędwica, Ozor maryno:, Potrawa z kapło:, Zupa grocho: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety wołowe, Zaiąc, Kurczęta, i inne Potrawy.

*** Dziś w Lokalu Billardowym przy ulicy Freta pod Nr 263, da się słyszeć KWINTET z dobranych Artystów.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 7.
TEATR WIELKI. Jutro 10 *lat życia Kobiety*.